



7 maj 1998 r.

Cena 1zł

KRAPKOWICE

STRZELECZKI

GOGOLIN

WALCE

ZDZIESZOWICE

# Katowickie będzie dla nas nieszczęściem

uważa Norbert Urbaniec - burmistrz Gogolina w rozmowie o planowanej reformie administracyjnej



Norbert Urbaniec - burmistrz Gogolina

fot. T. Tokarski

**- Czy warto przeprowadzać tę reformę administracyjną? Może lepiej nie ruszać obecnych struktur?**

- Moim zdaniem robi się to wszystko zbyt szybko. Są państwa w Europie, które przeprowadziły reformy, ale nie w ciągu trzech miesięcy czy roku. To musi trwać. Trzeba przecież przygotować ogromną ilość ustaw około reformatorskich. A to nie jest takie proste.

Nasza Rada swego czasu podjęła uchwałę przeciw tworzeniu powiatów, ponieważ nie odczuwamy ich braku. Istnieje w tej chwili coś w rodzaju zastępstwa powiatów - Urząd Rejonowy, z którym ja osobiście nie mam żadnego kontaktu. Nie mam żadnych potrzeb, żeby się z nimi spotykać. My mamy własne problemy samorządowe, które rozwiązujemy. W lepszy, czy gorszy sposób, ale rozwiązujemy. Szczególnie tutaj w Gogolinie nie widzę problemów, bo Rada Gminy jest w porządku i dobrze współpracujemy. Po prostu robimy to, co powinniśmy robić. Dlatego tęsknota za reorganizacją jest nam absolutnie nieznaną, ale jeśli już by była, to jesteśmy za powiatem krapkowickim. Uważam, że władza powinna być jak najbliższe obywatela. Niektórzy, zwłaszcza nowi urzędnicy uważają, że należy nawet likwidować gminy, bo powiat będzie panaceum na wszystko. A tak wcale nie jest. Jeśli obywatel z dalszego zakątka naszej gminy np. Kamionka, czy Zakrzowa ma jechać do Opola czy Katowic załatwić swoją sprawę to jest tragedia. Jeśli pojedzie taki kawał drogi i nie zastanie jakiegoś urzędnika, bo ma urlop, czy jest na zwolnieniu. Przejechał tyle kilometrów, zapłacił za bilet, nie załatwił nic i jedzie z powrotem. Musi jechać jeszcze raz. Przecież nawet nie każdego stać, żeby kupić bilet na autobus czy na pociąg. Dlatego jak najwięcej kompetencji muszą mieć samorządy lokalne. Województwa samorządowe według mnie są mrzonką, bo tego nigdy nie będzie. Jaka władza lubi oddawać kompetencje? To pytanie zostawiam bez odpowiedzi. Nikt nie chce z nami konsultować, czy to województwo ma zostać. Chociaż ja osobiście jestem przekonany, że zostanie, bo musi zostać. Jeśli nie zostanie, to będzie nieszczęście dla nas wszystkich. Ale bez tego województwa też żyć potrafimy.

dokończenie na str. 3

## Majowe festyny

Między 1 a 3 maja zorganizowano festyny w Strzelcach, Gogolinie i Krapkowicach.

Relacje z tych imprez znajdziesz na stronach 6 i 7



Bawili się dorośli oraz dzieci

fot. T. Tokarski



Festyn w Gogolinie

fot. I. Kopton



Muzyka na rynku w Krapkowicach

fot. T. Tokarski

## DZIŚ W NUMERZE:

### Aktualności lokalne

Jestem człowiekiem renesansu - wywiad z Sebastianem Dudą

Renault Clio II - prezentacja

Relacja z ostatniego meczu Unii

W każdy CZWARTEK szukaj nas  
w kioskach w sklepach i na stacjach benzynowych

**Czwartek**

• W Janowicach Wielkich kolo Jeleniej Góry eksplodowała bomba podłożona w radiowozie. Komendant miejscowego posterunku trafił do szpitala, gdzie przeszedł kilkugodzinna skomplikowana operację.

• Na 15 lat więzienia skazano byłego komendanta posterunku w Łomazach, który 6 stycznia 1997 roku zastrzelił podczas przesłuchania 19-letniego Roberta J. Sprawca był wówczas pijany.

**Piątek**

• W całym kraju odbywały się obchody Święta Pracy. W niektórych miastach doszło do konfrontacji zwolenników SLD i działaczy Ligi Republikańskiej.

**Sobota**

• Ryszard Kukliński odwiedził Katowice. Złożył kwiaty pod kopalnią „Wujek”. Spotkał się również z rodzinami górników poległych w starciach z Milicją podczas strajku w 1981 roku.

**Niedziela**

• W całym kraju trwały uroczyste obchody święta trzecimajowego. Odprawiono również msze za ojczyznę. W Warszawie przy Grobie Nieznanego Żołnierza podczas uroczystej odprawy wart przemawiał Aleksander Kwaśniewski. W Krakowie i Lublinie doszło do przepychanek, kiedy posłowie SLD chcieli składać kwiaty pod miejscowymi pomnikami podczas uroczystości 207 rocznicy uchwalenia konstytucji 3 Maja.

• Pułkownikowi Ryszardowi Kuklińskiemu przyznano tytuł Honorowego Obywatela Miasta Gdańska. Oddano mu skonfiskowane po jego ucieczce do USA jacht i pamiątki marynistyczne.

• Leszek Kołakowski, największy żyjący polski filozof otrzymał z rąk prezydenta najwyższe polskie odznaczenie - Order Orła Białego. Kołakowski wyklada na uniwersytecie w Oxfordzie i na stałe mieszka w Wielkiej Brytanii. Był jednym członkiem Komitetu Obrony Robotników, mieszkającym poza Polską.

**Poniedziałek**

• W centrum Sochaczewa w wyniku wypadku cysterny samochodowej do rzeki Bzury dostało się od 5 do 8 tys. litrów oleju napędowego.

• Ryszard Kukliński spotkał się w Gdańsku ze studentami miejscowego uniwersytetu oraz Mikołajem Kozakiewiczem, zdobywcą złotego medalu w konkursie skoku o tyczce na olimpiadzie w Moskwie w 1980 roku.

• Premier Jerzy Buzek spotkał się z górnikami wyjaśniając im sposób przeprowadzenia restrukturyzacji tej gałęzi przemysłu.

**Czwartek**

• Po burzliwej debacie Senat USA zgodził się na rozszerzenie układu NATO o Polskę, Węgry i Czechy.

**Piątek**

• Siedem osób zginęło w Nigerii podczas pochodu pierwszomajowego, który przerodził się w demonstrację przeciw dyktatorowi tego kraju. Jego przeciwnicy zaczęli podpalać budynki należące do jego zwolenników. Policja zaczęła strzelać wtedy do demonstrantów.

• W nocy z piątku na sobotę nieznani sprawcy podłożyli bombę przed mieszkaniem wiceprzewodniczącego węgierskiej opozycji. Wybuch nie spowodował ofiar w ludziach.

**Sobota**

• Podczas szczytu szczytu w Brukseli doszło do ostrego konfliktu między Niemcami i Francuzami o obsadę dyrektora przyszłego Europejskiego Banku Centralnego. Ostatecznie ustalono, że posadę szefa banku Wspólnoty Europejskiej obejmie Holender Wim Duisenberg, ale w połowie ośmioletniej kadencji ustąpi Francuzowi Jean-Claude Trichet.

Nie było natomiast żadnych kłopotów z ustaleniem listy państw, w których jako pierwszych zacznie obowiązywać nowa waluta Unii - Euro. Firmy i posiadacze kart kredytowych nową walutą będą posługiwać się od stycznia przyszłego roku. Od stycznia 2002 roku do portfeli obywateli 11 państw europejskich trafią nowe monety i banknoty. Na razie nie zdecydowała się na to Wielka Brytania, Dania oraz Szwecja. Grecja natomiast nie spełniła ustalonych wymogów.

- *Do Polski nowa waluta trafi najwcześniej w 2006 roku* - uważa Dariusz Rosati.

**Niedziela**

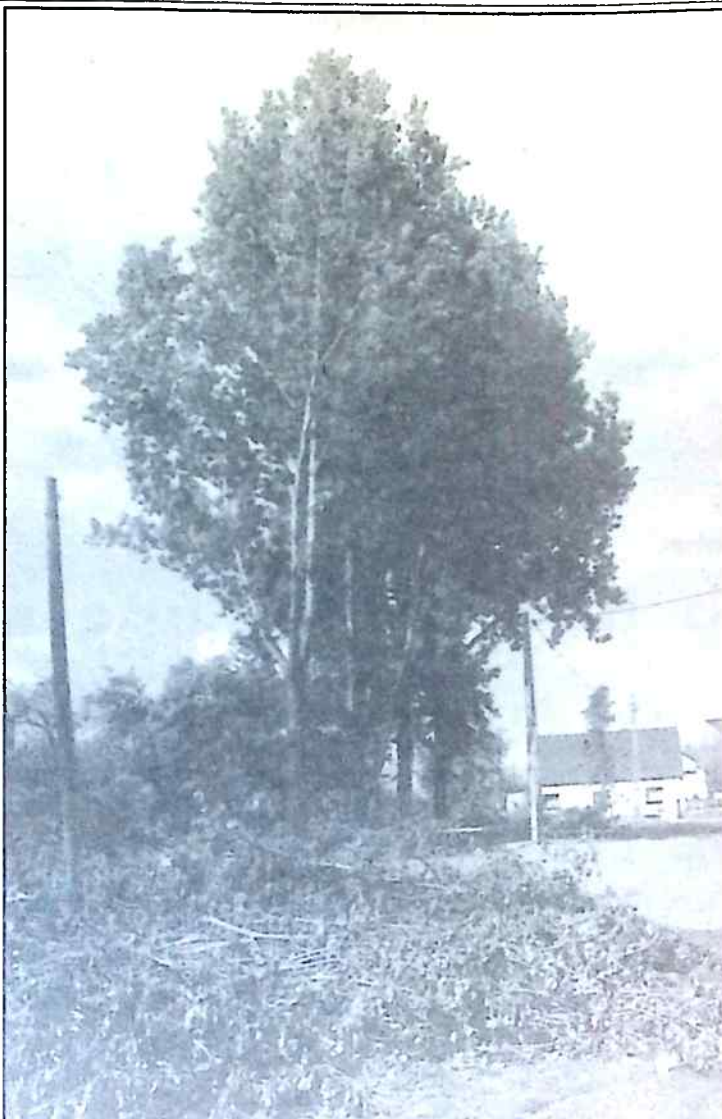
• Obchodzono na świecie Dzień Wolności Prasy. W 1997 roku zginęło na świecie 26 dziennikarzy. W 23 krajach więzi się 136 dziennikarzy.

**Poniedziałek**

• Hitlerowskiego zbrodniarza Ericha Bormana w 1945 skazanego na śmierć przez Trybunał Norymberski definitywnie uznano za zmarłego.

• Serbska policja kontynuuje działania przeciwko albańskim separatystom z rejonu Kosowa. Od początku roku w walkach w tej prowincji zginęło już ponad 150 osób.

• Sekretarz stanu USA Madeleine Albright spotkała się w Londynie z palestyńskim przywódcą Jaserem Arafatem i premierem Izraela Benjaminem Netanjahu. Rozmowy dotyczyły procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie.



Ostatnie zdjęcie topól rosnących przy SP 4 (ul. Zeromskiego).

# Topole pod piłę

Kilkanaście ponad trzydziestoletnich topoli, które rosły przy szkole podstawowej nr 4 w Krapkowicach - Otmęcie, zostało wyciętych w ciągu ostatniego tygodnia. Prace wykonali strażacy z miejscowej jednostki. Na drzewa narzekali głównie okoliczni mieszkańcy, którym przeszkadzały liście spadające obficie każdej jesieni. Utrapieniem był również okres wiosenny, kiedy kwitnące drzewa „produkowały” kłęby białego puchu i klejące luski. Przy mocniejszych wiatrach (np. w czasie burz) spadały na ziemię coraz większe gałęzie. Ponadto rozrastające się korzenie zaczęły „nadgryzać” fundamenty pobliskich budynków. Ostatnie cztery drzewa miały być wycięte w ostatni wtorek, ale silny wiatr uniemożliwił dokończenie prac, wymagających również odłączenia sieci elektrycznej.

Podobny los spotkał drzewa rosnące przy szkole podstawowej nr 1 w Krapkowicach na ulicy Szkolnej.

## Kryminałki Kryminałki Kryminałki

Ostatnie tygodnie obfitowały w kradzieże dokonane na terenie Krapkowic.

• 24 kwietnia o 12.15 zgłoszono kradzież, której dokonana w szatni krapkowskiego szpitala. Kobieta odwiedzająca placówkę zostawiła w szatni torbę z portfelem. Przy wyjściu stwierdziła brak 400 zł.

• Tego samego dnia zgłoszono włamanie do pomieszczeń przedsiębiorstwa Sam-Bud-Rol w Krapkowicach przy ul. Opolskiej. Nieznany sprawca zerwał klódki w drzwiach i ukradł kasę elektroniczną, kalkulatory, radio i latarkę. Straty oszacowano na 2.800 zł.

• Kolejne zgłoszenie pochodziło z ul. Limanowskiego, gdzie do kontenera firmy Willich włamała się trójka krapkowiczów (w wieku 42 - 45 lat) kradnąc blachę aluminiową, która sprzedali w obwoźnym skupie metalu za 90 zł. Poszkodowana firma oceniła straty na 197 zł.

• Pomiędzy 24 a 27 kwietnia nieznany sprawca włamał się Zakładów Mechanicznych Przemysłu Papierniczego przy ul. Opolskiej i skradł przewody

elektryczne i narzędzia. Straty ok. 2.000 zł.

• 28 kwietnia spod zespołu Szkół „Zamek” ktoś ukradł dwa rowery górskie.

• 1 maja zgłoszono kradzież VW Golfa (z niemieckimi rejestracjami), który zniknął z ul. Damrota. Podobno był wart 12.700 zł.

• W nocy z 1 na 2 maja (o godz. 24.50) właściciel lodziarni przy ul. Wolności usłyszał brzęk tłuczonej szyby. Wybiegł z domu i na gorącym uczynku schwytał miejscowego 18-latkę. Młodzieńcowi zachciało się pić i po prostu zbił szybę, aby poczęstować się puszką napoju. Po zbadaniu okazało się, że delikwent miał we krwi 1,58 promila alkoholu. Koszt pokrycia strat wyniósł 400 zł.

• 28 i 29 kwietnia w bankach Spółdzielczych Śląskim wykryto kolejne cztery fałszywe 100-złotówki.

• W poniedziałek 4 maja zgłoszono kolejne włamanie do ZAMPAPu. Sprawcy na kradzież prawdopodobnie poświęcili długi weekend, bo zniknęła większa ilość przewodów i narzędzi. Straty

wyniosły ok. 2.000 zł.

Policja nie nudzi się również poza Krapkowicami:

• Pomiędzy 17 a 21 kwietnia w Zakrzowie z zakładu przy ul. Stawowej skradziono 300 metrów napowietrznej linii elektrycznej i 50 metrów siatki ogrodzeniowej. Straty - ok. 1.500 zł.

• 29 kwietnia, dziesięć minut przed pierwszą w nocy, Policję poinformowano, że w Kujawach człowiek z dwiema siekierami grozi jednemu z mieszkańców. Sprawca zamieszania okazał się pijany 32-latek z sąsiedniej Zieliny, którego odwieziono na Izbę Wyrzecznię. Zniszczył przydomowy ogródek (stolik, ławki, ogrodzenie), drzwi wejściowe i parapet. Straty wyniosły ok. 1.000 zł.

• W nocy z 29 na 30 kwietnia nieznany sprawca włamał się do warsztatu elektrycznego Stacji Hodowli Roślin w Rogowie Opolskim. Ukradł wiertarkę i 50 metrów przewodów elektrycznych o łącznej wartości 200 zł.

Szczęśliwie w naszym regionie po tragicznym marcu nie odnotowano ostatnio żadnych wypadków drogowych.

**Dzień Strażaka**

## Strażackie obchody

Czwarty maja jest świętem św. Floriana - patrona strażaków. W ostatnia sobotę rozpoczęły się wojewódzkie obchody święta, połączone z otwarciem nowej strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Tarnowie Opolskim.

Tego samego dnia, w godzinach popołudniowych w strażnicy OSP

w Rogowie Op. odbyły się Dnia Strażaka miasta i gminy Krapkowice. 51 druhów ochotników otrzymało wówczas odznaki za pomoc w czasie ubiegłorocznej lipcowej powodzi. Najwyższe odznaczenie związku OSP Rzeczypospolitej Polskiej otrzymał dh Karol Stach z OSP Rogów Op.

Między 4 a 10 maja organizowany jest Tydzień Ochrony Przeciwpożarowej. Jednym z jego elementów są „dni otwartych koszar”, podczas których poszczególne strażnice i jednostki są odwiedzane przez dzieci ze szkół i przedszkoli.

(tom)

# Reforma administracyjna Katowickie będzie dla nas nieszczęściem

rozmowa z Norbertem Urbanem - burmistrzem Gogolina

cd. ze strony 1.

- **Dlaczego byliby to nieszczęście?**

- Dlatego, że żylibyśmy na peryferiach wielkiego molocha jakim są Katowice. Jaki wojewoda katowicki będzie miał interes, żeby na Opolszczyźnie cokolwiek zrobić? Człowiek musi mieć motywację do pracy. A motywację ma się wtedy, gdy robi się coś dla siebie. Każdy przecież prędzej posprząta swoje podwórko, niż podwórko sąsiada. Sąsiad może być stary, niedołężny i wtedy, jak ktoś ma dobre serce, to pomoże raz, drugi, trzeci, ale więcej więcej chyba już nie. Na Śląsku ludzie są trochę dziwni i mogą zacząć myśleć, że wszystko zawali im się nad głową i znowu zaczną wyjeżdżać do Niemiec, jak to już kiedyś było.

- **Jest pan więc zwolennikiem województwa opolskiego. Jeśli jednak zostanie zlikwidowane, to**

**gdzie będzie wam lepiej przy Katowicach czy Wrocławiu?**

- Myślę, że ani w jednym ani w drugim, ale jeśli Opolszczyzna jako województwa nie będzie, to chyba przeważą opcja wrocławska.

- **Dlaczego?**

- Dlatego, że ludzie z Wrocławia na pewno będą nam bardziej życzliwi niż w Katowicach, chociaż niby tu Ślązacy i tu Ślązacy. We Wrocławiu jest więcej uczelni znanych w całej Europie, gdzie może się kształcić nasza młodzież. Myślę, że kwestię przynależności powinno rozwiązać referendum. Wynika to między innymi z przepisów międzynarodowych, które Polska ratyfikowała. Mówią one, że aby zmienić komuś przynależność terytorialną, to po prostu trzeba go o zgodę. To jest demokracja, komunizmu już nie ma. Niestety nas nie pyta się o zdanie.

- **Jak Pan myśli, czy powstanie**

**powiat krapkowicki, czy siedziba władz powiatowych będzie raczej gdzie indziej?**

- Jestem przekonany, że jeśli będą powiaty, to będzie on w Krapkowicach. Tyle, że tam pewne rzeczy jeszcze trzeba zrobić, których Krapkowice nie mają. Wiadomo, że w mieście powiatowym musi być prokuratura, sąd i Urząd Skarbowy. Dlatego twierdzą, że nie da się tego zrobić w ciągu dwóch, trzech miesięcy. To utopia.

- **A gdyby powiat Krapkowicki jednak nie powstał?**

- Na to mamy stare układy. Zawsze należeliśmy do Strzelec Opolskich, więc chyba znaleźlibyśmy się tam. Chociaż z drugiej strony uważam, że bliżej byłoby obywatelowi do Opola. Bo są pociągi, jest PKS, a do Strzelec autobusów jest niewiele, więc dojazd jest gorszy.



Tak wygląda jeden z projektów przyszłej mapy powiatowej

## ZA TYDZIEŃ

Rozmowa z wójtem Walec - Piotrem Miczką o planowanej reformie powiatowej.

Będzie więcej telefonów - o planach rozbudowy sieci telefonicznej w rejonie Krapkowic

ZAMPAP przed prywatyzacją

Opel Astra II - prezentacja

Rozrywka

Sport

**Zatrudnimy osobę:**  
minimum wykształcenie średnie ze  
znajomością j.angielskiego lub  
j.niemieckiego  
do nowo otwartej produkcji

**CHESPA ul.Ks. Fr.Duszy 5  
tel. 663 712-14**

## Cennik reklam

|                           |                                                   |
|---------------------------|---------------------------------------------------|
| Ogłoszenia drobne - słowo | - 1zł+VAT                                         |
| cała strona               | 912 cm <sup>2</sup> -1,50 zł/cm <sup>2</sup> +VAT |
| pół strony                | 456 cm <sup>2</sup> -1,60 zł/cm <sup>2</sup> +VAT |
| 1/3 strony                | 304 cm <sup>2</sup> -1,70 zł/cm <sup>2</sup> +VAT |
| 1/4 strony                | 228 cm <sup>2</sup> -1,80 zł/cm <sup>2</sup> +VAT |
| 1/6 strony                | 152 cm <sup>2</sup> -1,90 zł/cm <sup>2</sup> +VAT |
| 1/8 strony                | 114 cm <sup>2</sup> -2,00 zł/cm <sup>2</sup> +VAT |

• pierwsza strona i ostatnia + 50%

• obniżka 50% w dniu -rubryka dzisiaj taniej

## OFERTA SPECJALNA

W trzech najbliższych numerach naszego tygodnika przy zleceniu trzech ogłoszeń jedno gratis!

Biuro przyjmowania reklam  
od poniedziałku do piątku od 7<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>.

Zapraszamy do współpracy:

"Bastech" Spółka z o.o.

ul.Ks.Fr.Duszy 5

47-303 Krapkowice

Tel. (077) 664-874

Fax: (077) 663-711

**Przyjmę zapisy na  
mieszkania w budowie  
tel. 661-430; 663-904**

**MECHANIKA POJAZDOWA  
DIAGNOSTYKA,**



**WYTRYSKI BENZYNOWE,  
TURBO**

**Leszek Koraszewski**

48-256 Biedzychowice 161  
k /Głogówka

Tel./fax : (077) 371-798

**INSTALATORSTWO  
WODNO-KANALIZACYJNE I C.O.**

**Wybraniec Rudolf**

wykonuje

usługi instalatorskie:

- ♦ wodno - kanalizacyjne
- ♦ centralnego ogrzewania

ul. Sobieskiego 3; Strzeleczyki tel. 668 722

# „Jestem człowiekiem renesansu”

Sebastian Duda to osoba, której mieszkańcom Otmętu nie trzeba przedstawiać. Gdy był uczniem podstawówki, zyskał miano genialnego dziecka. Dzisiaj, na wspomnienie tego określenia, uśmiecha się. Nie uważa, by był osobą niezwykłą, ale nie zaprzecza, że jest obdarzony nieprzeciętnymi zdolnościami. Studia rozpoczął dwa lata przed maturą, jeszcze w szkole średniej. Obecnie jest studentem IV roku Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych w Warszawie. Przygotowuje się do obrony pracy magisterskiej i wydania swojej pierwszej książki. Podróżuje po świecie, doskonaląc znajomość kilkunastu języków, poznając ludzi i ich kulturę.

Maluje, gra na skrzypcach, śpiewa. Sam nazywa siebie człowiekiem renesansu.

**- Jakie wspomnienia wiążą się z Twoim dzieciństwem i latami szkolnymi?**

- Lata mojego dzieciństwa, to bardzo barwna przestrzeń. Wychowywałem się tu, w Otmęcie. Ruiny zamku, zabytkowy kościół, park, parów tworzyły moją własną, małą ojczyznę i wzbudzały ciekawość. Poznawałem więc dzieje Krapkowic, chętnie słuchałem opowieści starych ludzi. Wszystkie te, pasjonujące historie pobudzały moją wyobraźnię.

Szkola podstawowa kojarzy mi się z Mickiewiczem. Do dzisiaj potrafię wygłosić z pamięci II część „Dziadów”, „Panią Twardowską”, fragmenty „Pana Tadeusza”. Do ćwiczenia pamięci i obcowania z przepięknym, bogatym językiem wieszczę zachęcała nas, serdecznie przeze mnie wspomniana polonistka, pani Lidia Ziemniak.

Duży wpływ wywarły na mnie również gawędy pana Piotra Świerca - nauczyciela w Szkole Muzycznej. Jemu zawdzięczam znajomość wielu pieśni ludowych. Liceum to krótki epizod w moim życiu. Być może dlatego, że rzadko bywałem w szkole. Miałem bowiem indywidualny tok nauki. Wzbogacającym doświadczeniem było uczestnictwo w teatrze frankojęzycznym.

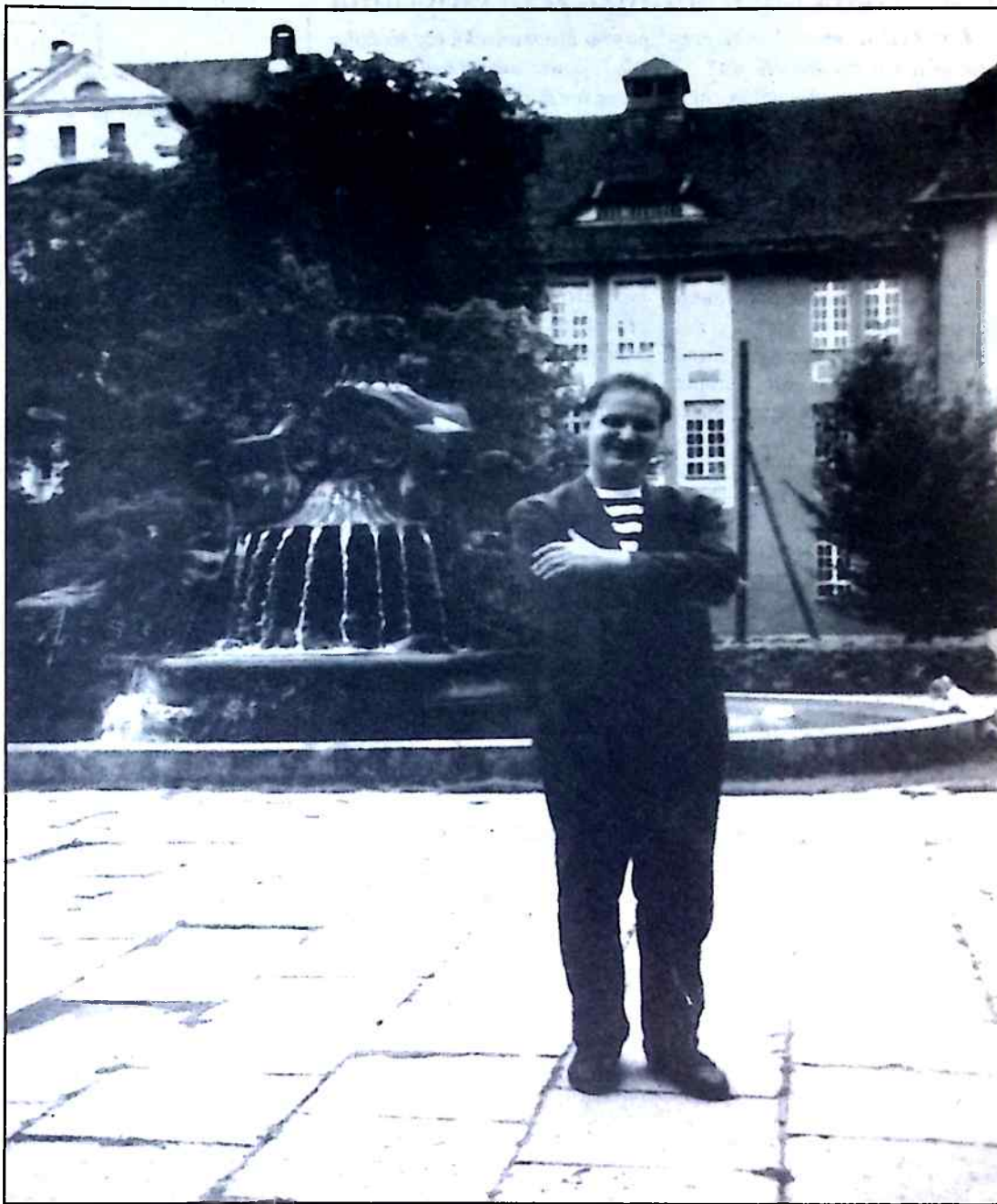
**- Ale właśnie lata liceum są początkiem Twojej kariery naukowej?**

- W wieku 17 lat, wygrałem Ogólnopolską Olimpiadę Literatury i Języka Polskiego. Miałem wtedy już wolny wstęp na wybrane kierunki wyższej uczelni. Od tego czasu datują

się moje kontakty z uniwersytetami w Krakowie i Warszawie.

**- Po maturze nadszedł czas**

udzielałem korepetycji. Obecnie otrzymuję stypendium MEN-u. Na niewiele starcza, ale bronię się przed dodatkową



**decyzji dotyczącej dalszej nauki...**

- Uważnie przemyślałem tę decyzję. Collegium Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych na Uniwersytecie Warszawskim to były jedyne studia, które zapewniały mi możliwość pełnego zrealizowania się.

**- Na czym polega odmiennost tych studiów od tradycyjnych?**

- Ich twórca, prof. Jerzy Axer, filolog klasyczny, wyszedł z założenia, że młody człowiek powinien być studentem uniwersytetu, a nie wydziału. Te eksperymentalne studia dają mi zatem możliwość pracy na ok. 10 wydziałach humanistycznych uniwersytetu. Mogę samodzielnie dobierać przedmioty, kształtować program własnych studiów. Mam również swojego opiekuna naukowego.

**- Takie studia zapewne nie mało kosztują?**

- Tak. Na I roku studiów musiałem dorabiać! Pisałem teksty do gazet warszawskich,

pracą, gdyż zawsze odbywa się ona kosztem studiów.

**- Jak odnalazłeś się w tak elitarnym środowisku naukowym w stolicy?**

- Szybko przystosowałem się do nowych ludzi, rytmu życia, wielkomiejskiego pośpiechu. Może dzięki moim żywym, wieloletnim kontaktom z Krakowem - równie wspinałbym się do ośrodkiem akademickim. Jest także we mnie sporo odwagi, pewności siebie. Te cechy pomogły mi przetrwać trudne początki.

**- Czy studia spełniły Twoje oczekiwania?**

- W dużym stopniu tak. Jestem na IV roku, przymierzam się do obrony pracy magisterskiej. Spodziewałem się jednak większej ilości pasjonujących zajęć, niezwykłych osobowości. Zdaję sobie sprawę z faktu, że na tych studiach zrobiłem już wszystko co mnie interesowało.

**- Masz już sprecyzowane plany na przyszłość?**

- Planuję podjąć studia doktoranckie. Pracuję nad

wydaniem książki, która poświęcona będzie zagadnieniom teorii interpretacji symbolu. Zawsze mnie interesował opis przeżycia religijnego. Jest to najważniejsza sfera w moim życiu, więc

**jakie odbyłeś do różnych części świata, wywarła na Tobie szczególne wrażenie?**

- Owszem. Nigdy nie zapomnę wycieczki do Izraela. Spędziłem w Jerozolimie 3 tygodnie, mieszkając w żydowskim domu. Jestem pod dużym wrażeniem tego niezwykłego kraju. Ziemię Świętą uważam za jedno z najpiękniejszych miejsc na świecie i najbardziej niezwykłe, ze względu na swoją świętość. Zachwyciła mnie przejażdżka łodzią po jeziorze Galilejskim. Wielkie znaczenie dla moich studiów biblijnych mają manuskrypty odnalezione w Qumran, w okolicach Morza Martwego.

**- Bywasz również często na wschodzie Europy.**

- Każde wakacje spędzam na Litwie, ponieważ jedynie tam potrafię wypocząć. Lasy, czyste wody, piękno architektury Wilna, niezwykła kultura i jej bogactwo urzekły mnie. Złożona sytuacja etniczna, z jaką się tam można spotkać, jest zjawiskiem zupełnie niepowtarzalnym. Może jedynie Opolszczyznę cechuje podobna złożoność kulturowa.

**- Czy według Ciebie, owa kulturowa i etniczna złożoność Śląska Opolskiego jest przekonującym argumentem do zachowania województwa opolskiego?**

- Jak najbardziej. Mniejszość niemiecka działa tu bardzo prężnie i jest znakomicie zorganizowana.

Nie powinno się również lekceważyć silnego poczucia odrębności, jakie posiada każdy Ślązak.

**- Czy mógłbyś udzielić kilku rad tegorocznym maturzystom, którzy właśnie decydują o własnej przyszłości?**

- Przede wszystkim powinni być odważni i zdecydowani przy podejmowaniu decyzji i realizowaniu marzeń. Ja staram się także pamiętać słowa, które przeczytałem w Księdze Proroka Izajasza: „Od tej chwili ogłaszam ci rzeczy nowe, tajemne i tobie nieznane. Dopiero co zostały stworzone, abyś nie mówił: „Mój bożek to sprawił; moja laska - jej to zawdzięczam”. Te słowa uczą mnie pokory. Wiem, że nie wszystko w życiu zależy ode mnie.

**- Dziękuję za rozmowę i życzę Ci wielu sukcesów w pracy naukowej, spotkań z mądrymi ludźmi i spełnienia marzeń.**

Rozmowę przeprowadziła Katarzyna Dziura.

# Herb Krapkowic

Dzisiaj przedstawiamy państwu dokładny opis krapkowickiego herbu na podstawie najstarszej odnalezionej pieczęci z tym znakiem miejskim.



Najstarszy znany wzór herbu Krapkowic pochodzi z pieczęci z 1390r

Pieczęć ta została odcisnięta na dokumencie z 1390 roku. Jest pieczęcią dość dużą, bo mającą średnicę 37 mm. Zewnętrznie jest zamknięta kółkiem rzędem małych perełek. Drugi rząd perełek tworzy dolną średnicę (pod napisem otokowym). Napis otokowy, zawarty jest między dwiema średnicami wytoczonymi przez perełki. Zaczyna się krzyżykiem równoramiennym (Krzyż Maltański) w górnym lewym polu (wg. systemu zegarowego mniej więcej na godzinie 10.30). Pierwsze słowo tworzą dwie literki „SI” czyli łacińskie „Sigillum” = pieczęć. Drugi człon napisu to słowo „CIVITUM” = miasto. Tę część hasła zamyka mała gwiazdka, którą ustawiono w środku pola z napisem otokowym. Została ona umieszczona mniej więcej tam, gdzie zegary mają godzinę czwartą. Następny człon napisu tworzy samodzielna literka „D” - skrót od słowa „DE”, czyli przynależna „do”. Napis otokowy zamyka nazwa miejscowości czyli „CRAPICZ” = Krapkowice. Na omawianej pieczęci rysunek herbowy jest stylizowany, dotyczy to orła i koła furmanki. W średniowieczu technika grawerowania nie była jeszcze tak dokładna jak dzisiaj. Wszystko

wykonywano ręcznie mając niezbyt delikatne narzędzia-rytce. Lewa połowa herbu to stylizowane pół-koło o trzech szprychach, bez środkowej piasty łożyskowej. Szprychy zbiegają się do środka i tworzą kąt 72°. Zewnętrzna obręcz koła zawiera 9 otworów trapezowych o

niejednakowej długości. Obecnie ta część herbu ma w środku piastę łożyskową i 10 rowków (otworków) trapezowych, albo w ogóle ich nie posiada. Do rysunku dodano w pionie dwie połówki szprych. Często też kolor biały zamieniono na srebrny.

Prawą połowę herbu zajmuje pół stylizowanego orła, który przedstawia górnośląskiego orła piastowskiego z rozpostartym lekko ku górze skrzydłem, otwartymi szponami i dziobem. Orzeł ma łeb zwrócony na zewnątrz herbu. Orzeł jest koloru złocistego, również ustawiony na błękitnym tle.

Herb z tej pieczęci to jedyny przeze mnie spotykany znak miejski, podobny do herbu miasta Racibórz. Obecnie krapkowicki (widoczny m.in. na budynku mieszkańskim w rogu wschodnio-południowym rynku) ma połowę orła po lewej stronie (tam gdzie zegar ma godzinę dziewiątą), a połowę koła zajmuje prawe pole. Taki też układ herbu spotkałem m.in. w Niemczech (miasto Seligenstadt). **Norbert Pawleta.**

(opracowano na podstawie artykułu prof. dr hab. Damiana Tomczyka z WSP Częstochowa)



Tak wygląda bardziej współczesna wersja.

## „Czerwona księga”

Wiele słyszymy i czytamy o zanieczyszczeniu środowiska naturalnego, skutkiem czego jest wymieranie ogromnej rzeszy gatunków zwierząt i roślin. Jak by na to nie patrzeć, przyczyną całego tego zła jesteśmy my - ludzie. Nie wszyscy przyczyniamy się do tego w równym stopniu. Wielu z nas działa w kierunku ochrony tego, co jeszcze w przyrodzie pozostało. „Czerwona księga” jest rejestrem i zapisem diagnostycznym zagrożonego życia.

Międzynarodowa Unia Ochrony

Przyrody i Jej Zasobów, podjęła się w wymiarze ogólnoświatowym stworzenia idei „czerwonej księgi” - czyli rejestru i zapisu diagnostycznego zagrożonego życia. Bezpośredni nadzór nad tym dziełem objęła w ramach IUCN, specjalna Komisja Ochrony Gatunków Wymierających.

Na ludzkim sumieniu ciąży zagłada około 150 gatunków zwierząt kręgowych żyjących w czasach historycznych, a około 700 gatunków samych tylko kręgowców jest u kresu egzystencji. Nauko-

wcy przewidują zagładę ok. 500.000 gatunków roślin i zwierząt z różnych grup taksonomicznych w przeciągu najbliższych kilku lat, jeśli dotychczasowe tempo niszczenia i degradacji środowiska naturalnego nie zostanie powstrzymane.

W ostatnich czterech wiekach naszej historii tylko z terenu Polski bezpowrotnie wymarło: 9 gatunków ssaków, 17 - ptaków i 1 gatunek ryby.

Czy wokół nas żyją gatunki z „czerwonej księgi”? Oczywiście, że tak. Wymownym przykładem jest suszeł moregowany, o którym obok.

## „Złota Róża”

W ubiegłą środę w krapkowickiej Szkole Podstawowej nr 4 zorganizowano uroczysty apel z okazji 70-lecia Ligi Ochrony Przyrody i Dnia Ziemi. Planowano również przeprowadzenie Sejmiku ekologicznego na który zaproszono wielu gości. Ci stawili się jednak niezbyt licznie. Za sponsorowanie działalności szkolnego koła LOP

„Złotą Różą” zostali nagrodzeni prezesi pomagających firm: Henryk Żok - Budopap, Stefan Kowalczyk - Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zjednoczenie”, Ignacy Krotowski - POM w Krapkowicach, Bogusław Kajpust - ZCW „Góraźdże”, Rajmund Tkocz - Remeks. **(tom)**



Sponsorzy koła LOP przy SP 4 otrzymali „Złotą Różę”

## Kto widział susła?

**Suszeł moregowany, to niewielki gryzoń o długości ciała 18-23 cm i ogona 5-7cm. Grzbiet i boki ma żółtawoszare, z gęsto ułożonymi, nieregularnymi poprzecznymi prążkami barwy brązowszarej. Ubarwienie brzucha białe, kremowe lub żółte. Gardło białe.**

Powyższy opis, stanowi krótką, podręcznikową charakterystykę małego gryzonie jeszcze do niedawna zamieszkałego na terenie gminy Gogolin. Opolszczyzna, w okresie powojennym, była praktycznie jedynym terenem jego występowania.

Suszeł moregowany został odnotowany na Opolszczyźnie na początku XIX wieku. Około 1815 roku występował nieznacznie koło Głubczyc, Nysy, Ziębic, Wrocławia i Środy Śląskiej. W latach dwudziestych XIX wieku spotykany na prawym brzegu Odry, aż po Bytom, Odrzański, Ścinawę i Chojnow, a w latach osiemdziesiątych

tego wieku koło Przemkowa i Chojnowa (woj. Legnica). Na początku naszego stulecia stwierdzono wyraźnie zanikanie tego gatunku, a w szczególności na Dolnym Śląsku. W latach 1922-24 wystąpił nieznacznie na Górnym Śląsku i Opolszczyźnie i to jedynie w byłych powiatach: niemodlińskim, opolskim i strzeleckim. Małe kolonie stwierdzono też w powiatach sąsiadujących. Wymieranie susła nastąpiło na terenie całego obszaru Śląska za wyjątkiem okolic Strzelec Opolskich.

Inwentaryzacja stanowisk susła przeprowadzona w 1938 roku w okolicach Strzelec Op. wykazała istnienie zaledwie 10 kolonii. Największa z nich znajdowała się w Tarnowie Opolskim, gdzie stwierdzono 60-70 nor. Po 30-60 nor stwierdzono w koloniach znajdujących się w Kamieniu Śląskim, Kamionku, Pozno-

wicach, Gogolinie, Żyrowej i Centawie.

Najbardziej znana na Śląsku kolonia susłów znajdowała się na poligonie wojskowym w Łambinowicach. W 1901 roku zamieszkało tam 500 osobników tego gatunku.

W latach 1938-43 w 11 utrzymujących się



Suszeł moregowany

na Śląsku Opolskim koloniach znaleziono około 850 nor. Jeszcze w latach 1961-64 śląska populacja liczyła ca kilkadziesiąt tysięcy osobników. W 1973 roku pozostała tylko jedna duża kolonia i kilka mniejszych. Inwentaryzacja w 1983 roku nie wykazała tam istnienia tego gatunku. Istnieje duże prawdopodobieństwo znalezienia kolonii susła w obszarze Tarnów Op., Kamień Śląski, Gogolin, Strzelce Opolskie. Czy ktoś widział tam susła moregowanego? Czy też należy wpisać go w poczet gatunków wymarłych?

Oczekujemy na wszelkie informacje na ten temat, zarówno aktualne jak też z minionych lat. Wśród osób udzielających informacji, rozlosujemy nagrody książkowe.

**Joachim Siekiera**

# Fajer na 102

Stadion sportowy w Strzeleczkach był miejscem trzydniowego festynu pod nazwą „Rzemieślniczy fejer na sto dwa”. Impreza została zorganizowana przez miejscowych rzemieślników, Urząd Gminy, miejscową szkołę podstawową, Straż Pożarną i Ośrodek Kultury Gminy Strzeleccki.

Najważniejszą rzeczą czyli pogodę załatwił (podobno) ksiądz proboszcz. Impreza przeznaczona była zarówno dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Na dyskotecę dla dzieci przeprowadzono „Koncert Życzeń” i „Mini Listę Przebojów”. Drugiego dnia rozegrano turniej skata o Puchar Wójta Gminy Strzeleccki, w którym zwyciężył pan Paweł Kamrat z Zieliny. Jak stwierdził jeden z graczy - *Skat to gra dla ludzi inteligentnych* - i dodał - *Młodzież woli dyskoteki i telewizję*. W niedzielne przedpołudnie w intencji rzemieślników odprawiona została uroczysta msza św. w kościele parafialnym w



Grupę SAID-czterech śpiewających dziewcząt prowadzi Agnieszka Wybraniec - uczennica Szkoły Muzycznej w Krapkowicach



Strzeleczkach:

Część oficjalną poprzedził przemarsz barwnego korowodu dzieci przebranych za rzemieślników. Za korowodem w wiekowej bryczce na płycie stadionu wjechali wójt gminy Bronisław Kurpiela wraz z gospodarzem imprezy Krzysztofem Klose, przewodniczącym rady gminy Alfredem Gąsiorem i Jerzym Sarwasem - radnym i rzemieślnikiem.

Serdecznie powitano zaproszonych gości i wszystkich uczestników, życząc im udanej zabawy. Gwiazdą trzydniowej imprezy był zespół „Duo Trapery” z Piekar Śląskich. Obok gwiazd wystąpiły

„gwiazdki” - amatorskie zespoły ze Strzeleczek, Krapkowic i Dobrej. Dorośli bawili się na zabawach tanecznych na których grały „Duo Andromex” i „King Size”. Ważnym wydarzeniem „fajeru” była wystawa firm rzemieślniczych, między innymi takich potentatów jak: Golenia, Filplast i Venus. Były one jednocześnie sponsorami imprezy, podobnie jak.

(x)



## Majówka w Gogolinie

W Gogolinie w parku przy ulicy Ligonie od 1 do 3 maja trwała tradycyjna majówka, zorganizowana przez Urząd Miasta i Gminy.

W piątek już od 17.00 uczestników pikniku zabawiał zespół „Return”. Kolejnego dnia, również od 17.00, przygrywał „King -Size”. Niespodzianką sobotniego wieczoru był pokaz taneczny, wykonany przez grupę tanecz-

ną z Gogolina. Grupa ta działa przy Urzędzie Miasta, a została zorganizowana przez mniejszość niemiecką. Nasza majówkę odwiedzili również niemieccy goście z zaprzyjaźnionego Aachen. Zabawa, tak jak i w piątek,

trwała do późna.

Niedzielną imprezę zaczęła się z półgodzinnym opóźnieniem, ponieważ zespół z Krnova miał problemy na granicy. Ale już od 16.30 widzowie bawili się przy muzyce tej czeskiej grupy.



Występ muzyków uświetnił zespół taneczny „Marzonetki” również z Krnova. Kolejnym punktem niedzielnej progra-

mu był występ zespołu „Terč”, który umiał wypo-

czynek muzyką country.

I. Kopton



## 770 lat wsi Brożec, Grocholub, Stradunia i Walce

Z 1228 roku pochodzą obchody jubileuszowe. Na pierwsze pisane wzmianki o 24 maja zaplanowano świętowanie w Straduni, miejscowościach. W 31 maja w Walcach i związku z tym wkrótce Grocholubiu natomiast w odbędzie się uroczyste Brożcu.

# Z mamą i tatą na majówkę

Moje wspomnienia z lat dzieciństwa związane z 1-majowym świętem są bardzo pogodne, dzień ten bowiem kojarzy mi się z kolorowymi balonami, watą cukrową, pierwszymi lodami i rodzinnym spacerem. Myślę, że wszystkie dzieci uczestniczące w tegorocznym festynie wiosennym, będą go po latach równie ciepło wspominać. Organizatorzy: Honorowi Dawcy Krwi PCK, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna, Dom Kultury oraz Urząd Miasta i Gminy w Krapkowicach zadbał bowiem o najdrobniejsze szczegóły przepelnionego atrakcjami programu.



W niedzielne popołudnie na krapkowskim rynku koncertował czeski zespół „Classic”

Już w południe handlowcy rozkładali stragany z przeróżnymi zabawkami, kolorowymi balonami, furkoczącymi wiatraczkami. Wszystkie te drobiazgi przyciągały uwagę dzieci, które niespokojnie porównywały ceny upragnionych zabawek ze złotówkami, które ścisnęły w dłoni. Najmłodsi z uciechą baraszkowali w „powietrznym zamku”. Wczesnym popołudniem swoje umiejętności zaprezentowały na scenie amatorskie zespoły muzyczne.

Po chwilowym załamaniu pogody i przelotnym wiosennym deszczu widzów błyskawicznie rozgrzały gorące rytmy, przy których piękne układy taneczne zaprezentowały dzieci z zespołu Siera. Po tej sporej porcji rozrywki nadszedł czas na wysiłek umysłowy. Chętni i odważni wzięli udział w konkursie wiedzy o PCK przeprowadzonym przez panią Marię Bartoszyńską. Dziesiątki

nagród za poprawne odpowiedzi odebrały dzieci oraz dorośli.

Konsumpcji frytek, prażonej kukurduzy, waty cukrowej, piwa i coli oraz swobodnym rozmowom towarzyskim sprzyjały pogodne melodie w wykonaniu Big Bendu pod dyktando Konrada Jarosza. Niewątpliwą atrakcją przyciągającą dzielnych chłopców i śmiałe dziewczęta był Konkurs na Honorowego Dawcę Krwi. Aby otrzymać ten zaszczytny tytuł, należało wykazać się sporą sprawnością fizyczną. Chętnych nie brakowało!

Gośćmi z naszej zachodniej granicy byli również członkowie grupy folklorystycznej z Aachen, którzy wręczyli dyrektorowi Krapkowickiego Domu Kultury pamiątkowych upominek. Przed godz. 17 na scenie pojawił się oczekiwany przez wszystkich Jacek Ziobro. Jego występ zgromadził sporą publiczność, którą rozbawił do łez. Nawet najbar-

dziej wymagający malkontenci z uśmiechem słuchali kolejnych



Świąteczne imprezy przyciągnęły dzieci, młodzież i dorosłych.

dowcipów. Występowi artyści towarzyszył zespół muzyczny, który przypominał przeboje festiwalu lat 70-tych. Pod wpływem znanych i lubianych rytmów wiele osób przypominało sobie lata młodości i chętnie nuciło lubiane i popularne melodie. Udanie popołudnie zakończył koncert orkiestry Kobyżanka z Czech. Amatorzy muzyki, zabawy i piwa mogli świętować w miłej atmosferze, aż do wieczora.

Wielbiciele piłki nożnej nie mogli narzekać na brak wrażeń, w ciągu dnia odbyło się aż 5 spotkań.

O puchar Burmistrza Miasta i Gminy Krapkowice walczyły drużyny Policji, Jednostki Wojskowej 2902 oraz Honorowych Dawców Krwi. Po dwóch wyrównanych meczach, w ostatniej rozrywce spotkali się policjanci z żołnierzami. Wynik meczu 1:1

sprawił, że zaszła konieczność dalszej gry, aż do bramki rozstrzygającej. Zdobyli ją policjanci i im przypadły w udziale gratulacje oraz puchar.

Spore zainteresowanie okazali wielbiciele piłki nożnej spotkaniu FKS Otmęt z ZCW Górażdże, grającym mecz ćwierćfinałowy Pucharu Polski na szczeblu podokręgu. Natomiast na hali doszło do towarzyskiego spotkania KS Zdrowie w Krapkowicach z FF Miltenberg (piszemy o tym na s. 12).

Organizatorom, prowadzącym i sponsorom festynu należą się gorące podziękowania za tak udaną imprezę. Dzięki ich pracy mieszkańcy Krapkowic mogli w gronie rodziny i przyjaciół wypocząć na wspaniałej majówce.

Katarzyna Dziura.

## Gwarkowe gwarzenie

Cztery dni trwała w Krapkowickim Domu Kultury wystawa ptaków egzotycznych. Obejrzeć można było zarówno okazy żywe, jak i wypchane.

Przybyłych w niedzielę na otwarcie wystawy powitał właściciel hodowli, pan Piotr Potempa. Przywiozł ze sobą 100 żywych ptaków i 150 impregnowanych. Swoją imponującą kolekcję założył będąc jeszcze dzieckiem. Już wtedy bowiem interesował się w sposób szczególny ptakami. Dzisiaj posiada okazy ze wszystkich kontynentów. Oglądający mieli wiece

okazję podziwiać jednego z najmniejszych ptaszków świata - żółto-brzuszka, ogromnego kakadu, niezwykle rzadkie drozdy afrykańskie, podobne do figurek porcelanowych filigranowe gołąbki diamentowe oraz przykuwające uwagę przepięknym upierzeniem - świergotki seledynowe. Niewątpliwą atrakcją hodowli był żako, który w przypływach dobrego hu-

moru i chęci mówił całymi zdaniami. Tłumy dzieci i dorosłych gromadziły się także przy klatce gwarka, chętnie powtarzającego pojedyncze słowa swojego hodowcy.

Pan Piotr wraz z pomocnikiem opiekuje się wszystkimi swoimi upierzonymi przyjaciółmi. Każdy ptak ma imię i szczególne miejsce w sercu hodowcy. Dzięki

temu, że pan Piotr bardzo kocha zwierzęta, ciężka praca przy setce ptaków staje się przymiennością. Oprócz zmęczenia przynosi mu wiele radości i satysfakcji.

Obok ptaków, na odwiedzających wystawę czekały dodatkowe atrakcje. Impregnowane lisy, borsuki, jeże, którym można było przyjrzeć z bliska i ze wszystkich stron. Wypchana kobra z Australii przypominała do złudzenia żywe, zastygłe w bezruchu zwierzę i budziła zainteresowanie wszystkich dzieci.

Niewątpliwie tego typu wystawa stanowi najciekawszą lekcję zoologii, tym bardziej, że właściciel kolekcji chętnie opowiadał na wszystkie pytania oglądających, wykazując przy tym ogromną znajomość tematu i natury najmłodszych. Potrafił ich bowiem zaskoczyć i zainteresować niezwykle ciekawostkami z życia zwierząt.

KaDe

# GOGOLIN Leśne wysypisko



Idąc na spacer, można natknąć się na rzeczy wyraźnie nie pasujące do otoczenia - na przykład butelki, papiery, ale również stare cegły, gruz, zerwana z dachu papa, czy też metalowe beczki.

Na terenie gminy Gogolin każdy właściciel posesji zobowiązany jest do posiadania kubła na śmieci. Udogodnieniem jest również system wywozu odpadów, którego częstotliwość można zamawiać według własnych potrzeb. Dlatego też niezrozumiały staje się fakt, że mieszkańcy sami zaśmiecają otoczenie. Dotyczy to głównie okolicznych lasów oraz tereny przygotowywane pod budowę autostrady.

Jest to widok co najmniej nieprzyjemny. Niezrozumiałe jest więc, dlaczego ludzie „walczą” z czystością środowiska. Niszcząc przyrodę szkodzimy sobie. Ale ekologia nie jest jedynym powodem. Drugi to estetyka. Na nic, więc tutaj tak szumnie obchodzony dzień sprzątania świata, jeżeli nie zaczniemy sprzątać od siebie.

Iwona Koptoń



Taki widok można zobaczyć jadąc do Kamienia Śląskiego

## OFERUJEMY!

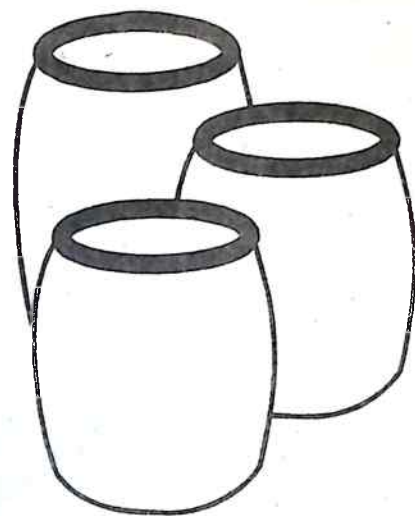
● BECZKI Z PE  
GRATIS!

● KONTENERY:

500 dm<sup>3</sup>

1000 dm<sup>3</sup>

cena do uzgodnienia



*Bliższe informacje można uzyskać  
pod numerem tel. 663 712÷14*

## UWAGA! UWAGA! UWAGA!

POSZUKUJEMY WSPÓŁPRACOWNIKÓW, REPORTERÓW I FOTOGRAFIKÓW ZWŁASZCZA Z TERENÓW GMIN WALCE I STRZELECZKI. MILE WIDZIANY WŁASNY SAMOCHÓD. PROSIMY O KONTAKT OSOBISTY LUB TELEFONICZNY. UWAGA! UWAGA! UWAGA!

## Alkoholizm - jak mu przeciwdziałać

Według encyklopedii alkoholizm to nałogowe spożywanie alkoholu etylowego. Każdy z nas potrafi powiedzieć, że alkoholik to człowiek zaniedbany, z nizin społecznych, stojący od rana pod budką z piwem, czy sklepem spożywczym z tanim winem. Lecz mało kto doda, że alkoholikami mogą być również ludzie wysoko postawieni, mający własne firmy, dobrą pracę. Wielu z nas nie zdaje sobie sprawy jak łatwo się uzależnić, na przykład popijając po dniu ciężkiej pracy, przepełnionej stresem, czy też tylko po to, by dodać sobie animuszu.

Możemy się w tym miejscu zastanowić, czy potrafimy tym ludziom pomóc, jeśli nie osobiście, to przynajmniej wspierając różne komitety walki z alkoholizmem. Za przykład można postawić gminę Gogolin. Rada Miejska tej gminy 24 lutego ub. roku zebrała się w sprawie powołania gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych. Przewodniczącym nowo powstałej komisji został zastępca burmistrza pan Joachim Wojtala, a jej członkami są: ksiądz, lekarz, nauczyciel, psycholog, pracownik opieki społecznej i pracownik urzędu gminy. Głównymi zadaniami tej komisji są:

- zwiększona dostępność terapii i rehabilitacji dla osób uzależnionych,
- udzielanie rodzinom z problemem alkoholowym pomocy psychospołecznej,
- prowadzenie profilaktycznej działalności informacyjnej,

- ustalanie szczegółowych zasad prowadzenia sprzedaży napojów alkoholowych, wydawania i cofania zezwoleń na

wspomaganie działalności instytucji służących rozwiązywaniu problemów alkoholowych. To właśnie do tej komisji wpływają akta ludzi uzależnionych, kierowane przeważnie z sądu. Po rozmowie komisji z tą osobą, zostaje ona skierowana na specjalistyczne badania, podczas których bada się stopień uzależnienia od alkoholu. Na tej podstawie w razie potrzeby nadużywający alkoholu kierowani są na leczenie. Nową inicjatywą jest świetlica środowiskowa dla dzieci z rodzin patologicznych, która powstała w marcu tego roku. Otwarta jest od poniedziałku do piątku od 13.00 do 18.00, a prowadzi ją pani Marta Wióra. Będą tam również udzielane porady psychologiczne, prowadzone przez psychologa pana Zdańkowskiego, który będzie przyjmował dwa razy w miesiącu.

Z tą samą częstotliwością porad prawnych udzielał będzie pan Bednarek. Następnym przedsięwzięciem komisji jest konkurs plastyczny tematycznie związany z działaniem przeciw alkoholizmowi i narkomanii pod hasłem „Dziękuję nie”. Jest on otwarty dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych oraz mieszkańców gminy Gogolin. Termin nadsyłania prac mija 25 maja. Prace laureatów zostaną wystawione podczas uroczystości „Święta Radości” 7 czerwca. Staraniem organizatorów zostanie wydany również plakat, inspirowany pracą, która uzyska I miejsce. Możemy w tym miejscu pogratulować pomysłu, szkoda tylko, że konkurs jest przeznaczony tylko dla mieszkańców gminy Gogolin. Iwona KOPTON P.S. Za udzielone informacje dziękuję pani Sylwii Nowickiej.



Znajdź szczegóły różniące rysunki



Tę stronę chcemy oddać we władanie czytelników. Przysyłajcie do nas (na adres redakcji) własne dowcipy,

## UŚMIECHNIJ SIĘ

### PRAWA MURPHY'EGO

Jeżeli coś może się nie udać - nie uda się na pewno

Nigdy nie kłóć się z głupcem - ludzie mogą nie dostrzec różnicy

Jeżeli myślisz, że idzie dobrze - na pewno nie wiesz wszystkiego

Trudne problemy zostawione same sobie staną się jeszcze trudniejsze

Jeżeli udoskonalasz coś dostatecznie długo - na pewno to zepsujesz

Druga kolejka jest zawsze szybsza

Wszystko co dobre jest nielegalne, niemoralne albo powoduje tycie

Niemożliwe jest zbudowanie niezawodnego urządzenia - głupcy są zbyt pomysłowi

Światelko w tunelu - to reflektory nadjeżdżającego pociągu

To, czego szukasz, znajdziesz w ostatnim spośród możliwych miejsc

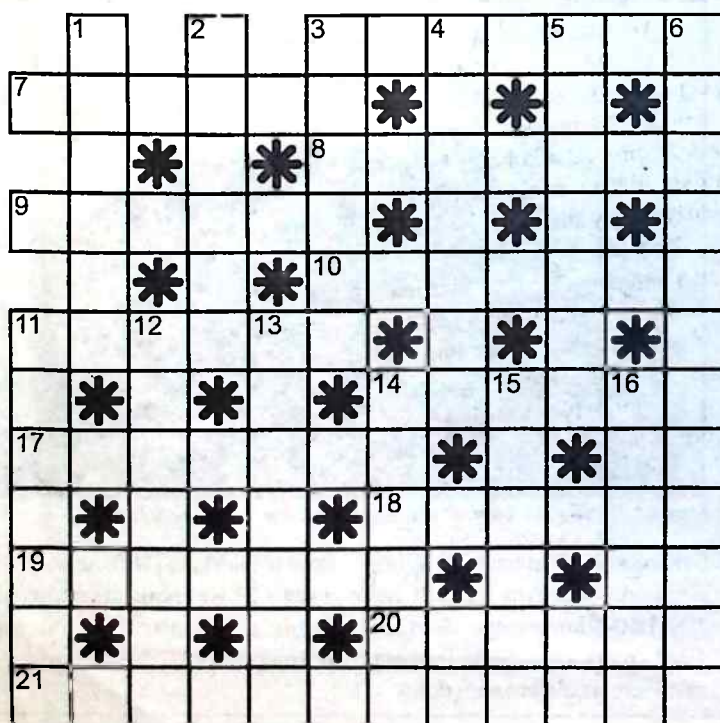
Wniosek to punkt, w którym nie masz już siły dalej myśleć

Złota zasada Murphy'ego: Zasady określa ten, kto ma złoto

Zasada Robertsona: Dyplomata to ktoś, kto mówi ci, abyś poszedł do diabła, a ty cieszysz się na podróż

Prawo Gumpersona: Prawdopodobieństwo każdego zdarzenia jest odwrotnie proporcjonalne do stopnia, w jakim jest ono pożądane

Prawo Wylera: Nie ma rzeczy niemożliwych dla kogoś, kto nie musi ich zrobić sam



## KRZYŻÓWKA NR 2/98

### Poziomo:

3. Człowiek lub zwierzę mający niedobór barwników melaminowych; 7. W literaturze s-f pół-człowiek, pół-robot; 8. Inaczej równik; 9. Wywar z mięsa; 10. Wysłannik, pełnomocnik; 11. Może być dostarczona przez pocztę; 14. Zorganizowany wypoczynek na urlopie; 17. Smakołyk; 18. Roślina ogrodowa, jej korzeń używany jest jako przyprawa; 19. Nie lubi pracować; 20. Wykaz, zestawienie w rubrykach; 21. Interesująca.

### Pionowo:

1. Podobno wypił ją Sokrates; 2. Największa planeta układu słonecznego; 3. Filia, ekspozytura; 4. Stały gość jakiegoś lokalu; 5. Region geograficzny obejmujący Australię, Nową Gwineę, Nową Zelandię i wyspy Polinezji; 6. Człowiek, który coś stracił; 11. Beznoga jaszczurka; 12. Nadmierne picie, głównie alkoholu; 13. Narzędzie do wygarniania węgla z pieca chlebowego; 14. Czuwa na okręcie; 15. Afrykańska zagroda z ciemnych krzewów; 16. Walczył nią Wołodyjowski.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres redakcji do 22 maja.

Decyduje datd stempla pocztowego.

Wśród prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody.

KAJ

# Renault Clio II generacji

Po siedmiu latach sprzedaży popularnego również w Polsce Renault Clio, francuska firma, obchodząca w tym roku 100 lecie istnienia, zdecydowała się wprowadzić na rynek kolejną generację tego modelu. Premiera nowego Clio miała miejsce na Genewskim Salonie Samochodowym, który odbył się na początku marca w stolicy Szwajcarii. Prawdopodobnie jeszcze w tym roku pierwsze egzemplarze trafią na polski rynek.

Renault Clio został zaprezentowany po raz pierwszy w 1990 roku jako następca Renault 5 i od razu odniósł sukces zdobywając tytuł Samochodu Roku 1991 i szereg innych wyróżnień. Od 1990 do końca 1997 roku wyprodukowano prawie 4 mln sztuk najróżniejszych wersji Clio I. Oprócz sukcesów handlowych

Williams 2.0i 16V (1993) oraz Clio Maxi (1994).

Nowa generacja popularnego Clio opracowana została w 40 miesięcy. Koszty z tym związane pochłonięły ok. 7,5 mld franków, w tym 4,2 mld inwestycji przemysłowych. Clio II ma być produkowany w trzech europejskich zakładach. Planowana zdolność produkcji

solidnie usztywnioną konstrukcję nadwozia. Przed obrażeniami będą chronić pasażerów nowe poduszki powietrzne KNP (seryjne dla kierowcy i zależnie od kraju i wersji - seryjnie lub jako opcja dla pasażera) połączone z ogranicznikami napięcia pasów nowej generacji i ich pirotechnicznymi napinaczami. Francuscy konstruktorzy zastosowali również nowe zagłówki OPTIM'AT, boczne poduszki powietrzne (na niektórych rynkach seryjne, na innych jako opcja) oraz nowej konstrukcji siedzenia, zabezpieczające przed nurkowaniem (wsuwaniem się pasażerów pod biodrową część pasów bezpieczeństwa). Nie pominięto również kwestii bezpieczeństwa aktywnego. Clio II otrzymało całkowicie nowe zawieszenie, układ hamulcowy oraz system ABS, elektroniczne sterowanie siłą hamowania tylnych kół. Minimalna szerokość opon to 165 mm.

Przednie błotniki wykonane są z tworzywa sztucznego (Noryl), a

przednie reflektory z poliwęglanów. Według producenta w przypadku drobnych stłuczek ma to zapobiec uszkodzeniom. Ciekawostką jest także aluminiowa maska silnika zastosowana wyłącznie w szczytowej wersji 1.6 16V (110 KM). Clio II otrzymało 3 nowe silniki benzynowe 1.2/1.4 i 1.6. W porównaniu z jednostkami stosowanymi w poprzedniej generacji zmniejszono zużycie paliwa (do 15%) oraz emisję CO2 (dwutlenku węgla - do 12%). Przewidziane są również dwie jednostki dieslowskie 1.9, z czego jedna będzie wyposażona w turbosprężarkę i wtrysk bezpośredni. Zwolennicy skrzyń automatycznych będą mogli zamówić wersję z przekładnią Proactive Renault, która posiada aż 9 trybów pracy. Aż trzykrotnie w porównaniu z poprzednią generacją zwiększono pojemność schowków. Auto będzie seryjnie wyposażane m.in. we wspomaganie kierownicy

i przyciemniane szyby. Nowy model wydłużył się o 6 cm i liczy teraz 3,77 m. Masa Clio II będzie wynosiła od 880 do 1000 kg. Koszty przeglądów zostały obniżone o 25%, głównie dzięki zwiększeniu odstępów pomiędzy wymianami oleju (co 20 tys. km w silnikach benzynowych) i co 15 tys., w dieslach.



model ten odniósł szereg sukcesów sportowych, również w rajdowych mistrzostwach Polski. Sportowe triumfy były udziałem trzech kolejnych szczytowych wersji francuskiego auta: Clio 16S (silnik 1.8i 16V - 1991), Clio

2300 aut dziennie. Nowy model pewnie nie będzie miał łatwego życia, bo wystartuje w segmencie, który w Europie stanowi ok. 32% rynku.

Wiele pracy pochłonięły kwestie bezpieczeństwa. Nowy model ma

## CLIO II W PIGUŁCE:

Zespół projektowy liczył 600 osób, które opracowały nowe auto. Zajęło im to ponad 7 mln godzin i pochłonięło 3,3 mld franków. Liczba części w jednym samochodzie spadła z 3200 do 2300, ilość momentów dokręcania ze 120 do 20, a liczba łączy z 1284 do 914. Renault zamierza wyprodukować ok. 3,5 mln egzemplarzy Clio II na całym świecie.

## 100 LAT RENAULT, cz. 2 (do 1945)

Po zakończeniu I wojny światowej firma Renault stała się największym francuskim przedsiębiorstwem prywatnym. Aby zapewnić należytą jakość swoich produktów, regularność zaopatrzenia i obniżyć koszty produkcji, Renault samodzielnie zaczyna wytwarzać

mocy. Poza autami osobowymi Renault zajmuje wszelkiego rodzaju pojazdami dostawczymi i ciężarowymi, a także lotnictwem.

W przededniu II wojny światowej do Renault należy kilka zakładów we Francji, Belgii i Anglii. Rola centrali pełni jednak fabryka w Bil-

bombowych w 1942 roku. Po odbudowie zakładu ponownie rusza produkcja. Po wyzwoleniu Louis Renault zostaje uwięziony pod zarzutem kolaboracji z okupantem i 24 października 1944 roku umiera.

### Kalendarium

**1919** - Zmiana znaku graficznego na przedstawiający czołg zwycięstwa. Premiera modelu 10 CV z kierownicą po lewej stronie

**1922** - Renault 10 CV pokonuje bez przystanku drogę z Paryża do Warszawy w 43 godziny. Nowy typ podwozia ze skrzynią biegów zintegrowaną z tylną osią. Wprowadzenie produkcji taśmowej.

**1923** - patent na serwohamulec mechaniczny, autobus z trzema układami hamulcowymi, ciągnik napędzany gazogeneratorem. Pierwszy przejazd przez Saharę sześciokołowym Renault z dwiema osiami napędzanymi. Kolejna zmiana znaku graficznego - okrągły motyw z napisem Renault.

**1924** - wyprodukowano ponad 25 tys., samochodów.

**1925** - 24 stycznia Renault 40 CV zwycięża w rajdzie Monte Carlo. zwycięstwo w konkursie oszczędności paliwa: Renault 6 CV w zawodach rozgrywanych w Finlandii uzyskuje średnie zużycie 3,619 litra/100 km. Wynik nie do pogardzenia i w dzisiejszych czasach... Wyprawa Deliguet'a: pierwszy przejazd przez Afrykę z Północy na Południe (Oran - Przylądek Dobrej

Nadziei) - 23.000 km na sześciokołowym Renault.

Okrągły znak graficzny ustępuje miejsca rombowi, do dzisiaj kojarzonego już z Renault, początkowo na samochodach wyższych kategorii

**1926** - patent na regulację tylnej kanapy umożliwiającą zmianę objętości bagażnika. Ten pomysł wykorzystywany jest do dzisiaj m.in. w Twingo.

Powstaje „Sleeping-car” - duży, sześciokołowy autokar o zasięgu 1500 km.

**1927** - pierwszy przejazd przez

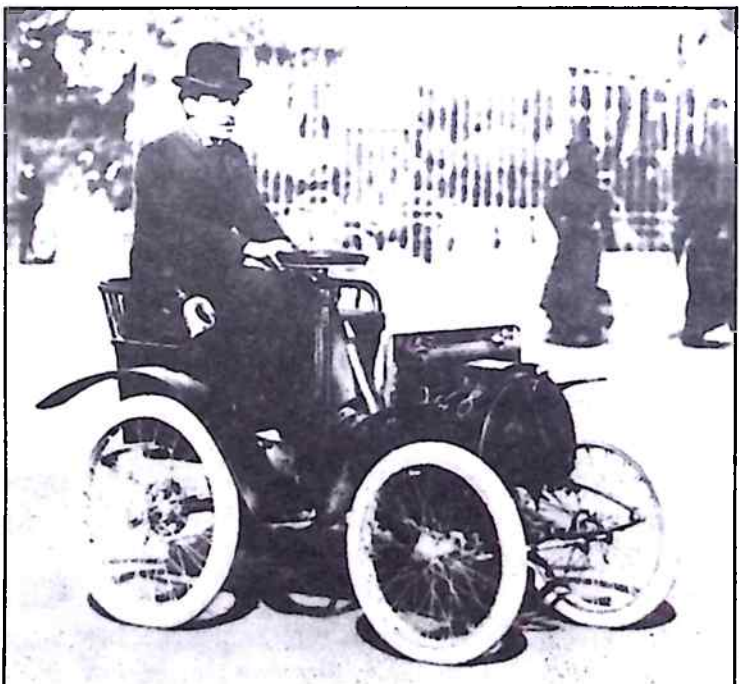
**1931** - opracowanie układu regulacji temperatury silnika (termostat)

**1935** - model Nervasport wygrywa rajd Monte Carlo, wyprzedzając 170 konkurentów oraz wyścig Liege-Rzym-Liege

**1939** - okrążenie Morza Śródziemnego w 25 dni przez pracownika Renault, prowadzącego solo seryjne Primaquatre.

**1940** - 1 września: wojska niemieckie zajmują zakłady Renault, które przechodzą pod zarządek Daimlera. Stopniowo uruchamiana jest produkcja

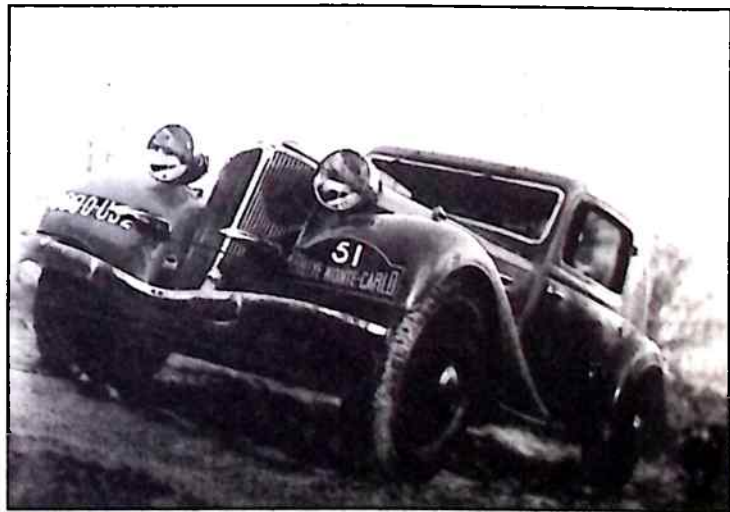
**1942-4** - bombardowania zakła-



Louis Renault w swoim pierwszym samochodzie (1899).

wszystkie potrzebne jej komponenty: od stali aż po opony. W celu rozłożenia ryzyka ewentualnych strat firma różnicuje swoją ofertę; dostępne są zarówno auta tanie, z niewielkimi silnikami jak i reprezentacyjne pojazdy z silnikami dużej

lancourt. Podczas okupacji Francji przez wojska hitlerowskie Louis Renault utrzymuje produkcję dzięki realizacji zamówień niemieckich. Z tego właśnie powodu Billancourt stało się jednym z pierwszych celów brytyjskich nalotów



Renault Nervasport zwyciężył w rajdzie Monte Carlo w 1935 r.

Saharę solo dokonany przez Estienne na seryjnym Renault typu NN: 18.000 km w ciągu 36 dni.

**1929** - pierwszy ciągnik Renault z silnikiem na olejem napędowy

dów w Le Mans i Billancourt **1944** - 23 września aresztowanie Louis'a Renault, który miesiąc później umiera.

# Felicia '98

Na ostatniej wystawie w Genewie Skoda pokazała zmodernizowaną po czterech latach produkcji wersję Felicii. Do tej pory ten model Skody wyprodukowano w 600 tysiącach egzemplarzy.

Unowocześnioną odmianę najłatwiej odróżnić chromowaną obwódką atrapy chłodnicy, przypominającej większą Octavię. Felicia '98 ma węższe reflektory, a w przednim spojlerze znalazły się dwa okrągłe światła przeciwnieślne. Seryjnie instalowane jest trzecie światło stopu; w hatchbacku w spojlerze, w kombi - przyklejane do szyby. Zmieniły się także przetłoczenia pokrywy silnika oraz kształt zderzaków, malowanych obecnie w kolorze nadwozia. Stylizacja napisu „Felicia”, umieszczonej na tylnej pokrywie, jest identyczna jak w Octavii. We wnętrzu zmiany są niewielkie. Wszystkie wersje otrzymały obrotomierz z cyfrowym zegarkiem, a standard GLX seryjnie dysponuje dodatkowym, niewielkim schowkiem, który można zamknąć i wyjąć. W tylnej klapie umieszczono dodatkowy uchwyt ułatwiający jej zamykanie. Ponadto skuteczniejsze są maty wygłuszające. Wszystkie modyfikacje dotyczą zarówno wersji hatchback jak i kombi.

Tak jak do tej pory Felicię można kupić w dwóch standardach wy-

posażenia LX i bogatszej GLX. W zależności od wersji w Skodzie możemy znaleźć np. dwie poduszki powietrzne, elektrycznie sterowane lusterka, regulację wysokości fotela kierowcy, ABS i klimatyzację.

Do napędu wykorzystywane są te same silniki co poprzednio. Najmniejszy 1.3 to zmodernizowana (m. in. wyposażona we wtrysk paliwa) czeska konstrukcja znana jeszcze z tylnonapędowej Skody Rapid 130. Dwie większe pochodzą z programu Volkswagena, który jest właścicielem czeskiej marki.

Felicie montowane są w Antoninku pod Poznaniem. W ubiegłym roku sprzedano ich w Polsce ponad 25 tys. sztuk, co dało Skodzie miano najpopularniejszej marki w tzw. segmencie B. W 1998 planowany jest montaż ok. 36 tys. zmodernizowanych Felicii.

Specjalna, rekreacyjna odmiana Felicii występuje pod nazwą Fun i opracowana została na bazie pickupa. Lakierowane na intensywnie żółty kolor auto, adresowane jest głównie do młodych nabywców. Z przodu wyróżnia się ma-

sywną osłoną w kolorze nadwozia. Z boku - obręczami kół tej samej barwy. Na dachu umieszczone są dwa relingi. Fun przeznaczona jest dla dwóch osób, ale w razie potrzeby tylną ściankę kabiny

można odsunąć do tyłu i rozłożyć dwa dodatkowe siedzenia. W ten sposób pasażerowie podróżujący na tylnych miejscach czują się prawie jak w kabrioletcie, bo dach się nie wysuwa.

Felicia Fun jest sprzedawana wyłącznie z silnikiem 1.6. W seryjnym wyposażeniu otrzymuje m. in. wspomaganie kierownicy i ABS.

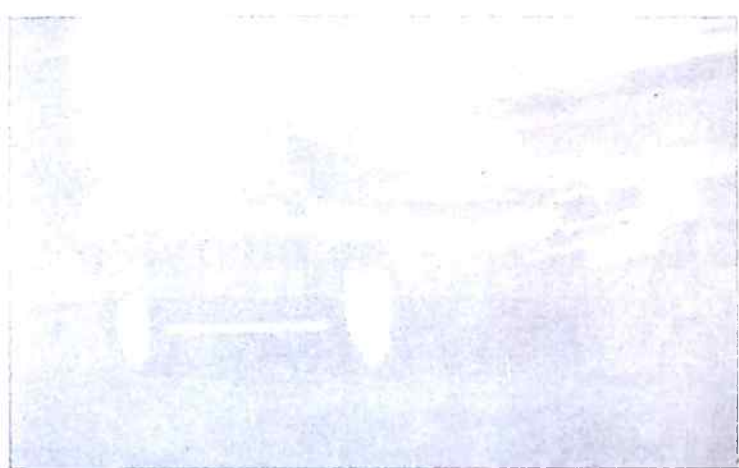


Zmodernizowaną Felicię najłatwiej odróżnić po zmienionym przodzie

## NOWOŚĆ Octavia kombi

Obok limuzyny produkowanej od 1996 roku, na ubiegłorocznym Salonie Samochodowym we Frankfurcie przedstawiono prototyp wersji kombi, a w Genewie wersję produkcyjną.

Nadwozie uniwersalne zostało opracowane przez czeskich inżynierów na tej samej płycie podłogowej (dzielonej z VW Golfem IV). Wyposażenie, tak jak w sedanie jest dość bogate. Octavia jest sprzedawana w trzech standardach: podstawowym, komfortowym i luksusowym. Wszystkie wersje seryjnie otrzymują wspomaganie układu kierowniczego, kierownicę i fotel kierowcy z regulacją wysokości, pasy bezpieczeństwa z napinaczami. Dodatkowo można zamówić nawet cztery po-



Octavia z nowym nadwoziem

duszki powietrzne, podgrzewane siedzenia, sterowane elektrycznie szyby, szyberdach oraz lusterka, komputer pokładowy czy klimatyzację oraz ABS. Auta bez ABS dysponują regulatorami siły hamowania. Wersje z mocniejszymi silnikami dostępne są również z automatyczną skrzynią biegów. Jesienią Octavia otrzyma zmodernizowaną deskę rozdzielczą.

Do napędu największej Skody wykorzystywane są silniki z pro-

gramu VW/Audi. Wersja kombi jest niedostępna z najsłabszą jednostką 1.6, ale za to można ją zamówić z silnikiem 1.8 turbo.

Sedany są montowane w poznańskim zakładzie VW. W ubiegłym roku znalazły 400 nabywców, mimo, że dostępna była dopiero od połowy listopada. Chętnych było znacznie więcej, ale zaspokojenie popytu przekracza możliwości producenta. W 1998 w Antoninku ma być zmontowane ok. 4400 Octavii.



Rekreacyjna wersja Felicii - Fun



Wersja kombi różni się od hatchbacka tylną częścią nadwozia.

Lech Koraszewski radzi

## Jak sprawdzić ABS?

W autach wyposażonych w ABS (ang. Anty Blocked System - system antyblokujący) jego sprawność można dokładnie sprawdzić praktycznie tylko w warsztacie i to nie takim, który dopiero będzie się na tym uczył, ale wyposażonym w specjalną aparaturę. Jedyne w co można ingerować w warunkach warsztatowych bez specjalistycznej aparatury to czujniki znajdujące się przy każdym kole, które można wyczyścić i dokładnie ustawić na tę samą głębokość. Natomiast jakiegokolwiek naprawy czy diagnostyka tego elementu muszą być wykonane fachowymi urządzeniami.

Teoretycznie może zdarzyć się tak, że przepali się żarówka kontrolki sygnalizującej awarię ABS-u. Najlepszym sprawdza-

nem sprawności tego układu bez wizyty w specjalistycznym warsztacie jest mocne zahamowanie na mało przyczepnej nawierzchni, np. mokrej kostce, lodzie, czy polnej drodze. Jeśli pedał pulsuje i drży to znaczy, że ABS jest sprawny. Jeśli nie daje podobnych sygnałów to znaczy, że ABS nie działa. Nie należy się obawiać, że w przypadku awarii będą się działy jakieś straszne rzeczy. Każdy taki układ zabezpieczony jest w ten sposób, że w przypadku jakiegokolwiek awarii po prostu się wyłącza i podróżujemy jak zwykłym samochodem bez układu antypoślizgowego. Oczywiście pod warunkiem, że jakaś złota rączka tam paluchów nie wepcha.

W ubiegłą niedzielę na lotnisku w Kamieniu Śląskim, przy bardzo sprzyjającej pogodzie, po raz kolejny odbyły się zawody modelarskie modeli swobodnie latających. Są to modele, które ze względu na



Moment startu.

sposób w jaki się wznoszą są podzielone na kilka kategorii, z czego na

zawodach można było spotkać:

F1H - wyciągane na holu;  
F1G - z napędem gumowym;  
F1J - z napędem silnikowym;  
F1K - napędzane sprężonym gazem;

Modelarstwo to sport wymagający precyzji, skupienia i cierpliwości podczas budowy modelu. W czasie zawodów zaś dobrej kondycji, ponieważ model po wypuszczeniu leci z wiatrem, a modelarz musi go gonić po ziemi.

Startowało ponad 50 zawodników, którzy przyjechali między innymi z Gliwic, Bielska-Białej, Rudy Śląskiej, Korfantowa, Chrzanowa i oczywiście z Krapkowic.

Wśród startujących było również kilku reprezentantów kadry narodowej. Tym razem nasi modelarze, pomimo tego, że należą do



Zawodnik z Krapkowic przygotowuje się do startu nakręcając gumę w swoim modelu.

czołówki krajowej, nie spisali się na medal. Zawodnicy musieli wykonać 5 kolejek lotów. O zajętych miejscach decydował łączny czas wszystkich kolejek. W kategorii F1H zwycięzcę wyłoniła dopiero dogrywka.

Zwycięzcy poszczególnych kategorii:

F1H - Moj Wiesław - Rybnik  
F1G - Włodarczyk Jerzy - Chrzanów  
F1J - Grabarkiewicz Gabriel - Wałbrzych  
F1K - Kulik Konstanty - Gliwice

## Sprawdzają się nie tylko w szpitalu



Krapkowiczanie dwukrotnie zwyciężyli.

1 maja o godz. 16.00 w hali widowiskowo-sportowej w Otmęcie spotkał się zespół KS Zdrowie Krapkowice z zaprzyjaźnionym FF Miltenberg. Nasza drużyna w składzie: M. Świstuń, N. Suchy, St. Kowalski, Z. Pokrzywnicki, P. Szewczyk, J. Kozan, J. Borek, B. Wojtuś, Cz. Zagórski, W. Rogowski, Z. Celta oraz H. Broll w wyrównanym i emocjonującym meczu piłki nożnej pokonała przyjaciół z Niemiec 9:6. Wieczorem gospodarze

i goście spotykali się przy ognisku w Dobrej, gdzie mieli świetną okazję do wymiany zawodowych doświadczeń oraz wrażeń po meczu.

Rewanż odbył się 2 maja.

Bramki padały równie często jak w przeddzień. Widzowie nie narzekali na brak emocji. Mecz zakończył się satysfakcjonującym chyba wszystkich krapkowiczów wynikiem 8:5 dla drużyny KS Zdrowie. Przyjaźń między pracownikami polskiej i niemieckich służby zdrowia ustalono w Sarnowicach. Tam też uzgodniony został termin kolejnego piłkarskiego spotkania. Tym razem mieszkańcy Miltenbergu będą gościli u siebie naszą drużynę, której życzymy wielu skutecznych akcji, świetnej kondycji i kolejnych zwycięstw.

KaDe



Goście (w białych koszulkach) zapowiadają w rewanżu odwet.

## Victoria Częstochowa - Unia Krapkowice 3:1

Zawodnicy Unii jak zwykle kontaktową bramkę. Od pojechali walczyć o jak tego momentu gospodarze najlepszy wynik. Rozpoczęło najczęściej pozostawali na się jednak fatalnie. Bramkarz swojej połowie gniejąc Unii złapał piłkę, a jeden z naszą drużynę kontrami. przeciwników wybił mu ją. Niestety, jedna z nich głową. Piłka uderzyła w rękę okazała się skuteczna i jednego z naszych i sędziego zawodnicy Victorii zdobyli podyktował rzut karny. trzecią bramkę. Gospodarze nie omieszkali Kolejny mecz Unia rozegra go wykorzystać i było 1:0. w tę sobotę o godz 16.00. Później zdobyli jeszcze Tym razem do Krapkowic jednego gola. Unia jednak przyjedzie drużyna Metalu nie zrezygnowała z walki i Krapkowice. Mariusz Gozdek zdobył (mot)

## IV LIGA PIŁKI NOŻNEJ

|               |      |    |    |       |
|---------------|------|----|----|-------|
| 1. Rozwój     | (1)  | 25 | 58 | 47-16 |
| 2. Walka      | (3)  | 25 | 50 | 57-21 |
| 3. Urania     | (2)  | 25 | 50 | 55-25 |
| 4. Górnik II  | (4)  | 25 | 43 | 52-30 |
| 5. Ruch II    | (5)  | 25 | 43 | 41-33 |
| 6. Sparta Z.  | (6)  | 25 | 42 | 46-37 |
| 7. Śląsk      | (7)  | 25 | 36 | 55-41 |
| 8. Unia K.-K. | (8)  | 25 | 36 | 37-27 |
| 9. Victoria   | (11) | 25 | 36 | 47-43 |
| 10. Polonia   | (12) | 25 | 36 | 43-42 |
| 11. Unia K.   | (9)  | 25 | 35 | 35-29 |
| 12. Rozbark   | (13) | 25 | 34 | 45-46 |
| 13. Sośnica   | (10) | 25 | 33 | 33-32 |
| 14. Skalnik   | (14) | 25 | 31 | 49-43 |
| 15. Sparta L. | (16) | 25 | 18 | 21-37 |
| 16. Unia R.   | (15) | 25 | 23 | 28-46 |
| 17. Metal     | (17) | 25 | 10 | 14-83 |
| 18. Czarni    | (18) | 25 | 5  | 14-88 |

### TYGODNIK KRAPKOWICKI - TYGODNIK KRAPKOWICKI

Redakcja i biuro ogłoszeń (czynne: 7<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>): 47-303 Krapkowice, ul. Ks. Fr. Duszy 5; Redaktor naczelny: Tomasz Tokarski; Stałe współpracują: Iwona Kopton i Katarzyna Dziura; Wydawca: "BASTECH" Sp. z o.o. 47-303 Krapkowice, ul. Ks. Fr. Duszy 5; Centrala: tel. (077) 664-874; fax (077) 663 711; Druk: Rola Press, Opole ul. Wspólna 26; Skład i naświetlanie: "Chespa" Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.